Nr. 75. Kraków, Piątek 15 Lutego 1907. Rok XXVI.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z doręczeniem	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
W państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie. Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 5.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Kurlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Nasadas. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — G. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 61.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Wybór komisyi-matki w Sejmie. — Prezydent min. Beck cofnął swą kandydaturę na posła do parlamentu. — Kandydaci na posłów do Dumy z Królestwa Polskiego. — Unieważnienie wyborów z kuryi robotniczej w Łodzi. — Wstrzymanie wykonania wyroku śmierci w Łodzi. — Dziesięć ofiar pożaru w Królestwie. — Przyszłe prezydyum Dumy. Kierownik pogromów żydowskich Neihardt gubernatorem. — Niedobór kolei północnej. — Sankcya ustawy o przymusie wyborczym. — Nowi „nieśmiertelni". — Bomba w wagonie. — „Rada irlandzka".

Sprawy sejmowe.

(Telegram N. Reformy).

Lwów. Koło sejmowe wybrało wczoraj popołudniu komisyę-matkę. W skład jej weszli posłowie: Bobrzyński, Bojko, Cielecki, Garapich, Głąbiński, Gorayski, Hupka, Stanisław Jędrzejowicz, Kozłowski, Kraiński Władysław, Kramarczyk, Loewenstein, Lubomirski Andrzej, Maiss, Małachowski, Męciński, Moysa, Niezabitowski, Paszkowski, Piniński, Sękowski, Skołyszewski, Stadnicki, Urbański Mieczysław, Wiśniewski, Wurst, Zaleski.

Lwów. Klub autonomistów wybrał prezesem hr. Pinińskiego, wiceprezesami hr. Szeptyckiego i Mieczysława Urbańskiego; nadto do komisyi parlamentarnej wybrani: Czajkowski Władysław Wiktor, Zaleski, i Vivien.

Cofnięcie kandydatury prez. min. Becka.

(Telegram „N. Reformy").

Wiedeń. Prezydent ministrów baron Beck cofnął swą kandydaturę na posła do Rady państwa. (Jak wiadomo, baron Beck kandydować miał w śródmieściu Wiednia. Przyp. red.)

Z Królestwa i Warszawy.

Z Warszawy korespondent nasz (N.) pisze pod datą 13 b. m.:

W tutejszych kołach biurokratycznych obiega ciekawa pogłoska. Oto część działaczy litewskich zwróciła się do właściwych władz o zezwolenie na zbieranie wśród ludności litewskiej całej gubernii suwalskiej podpisów na zbiorową petycyę. Petycya ta ma być wysłana do prezesa ministrów z prośbą o wniesienie formalnego wniosku do ciał prawodawczych, aby w razie przyznania Królestwu Polskiemu autonomii, nawet w granicach szczupłych, gubernia suwalska była odłączona od Królestwa i przyłączona do gub. kowieńskiej.

W ostatnich dniach uwolniono, uwięzione przed trzema tygodniami przy ul. Śliskiej nr. 39, panie Romanę Wiślicką, Franciszkę Rosenbaumównę i Maryę Michelsonównę. W domu przy ul. Złotej nr. 32 aresztowano wczoraj pp. Stefanię Librachównę i Gutmanównę. Aresztowano wprawdzie jeszcze p. Stanisława Libracha, został on jednak wkrótce uwolniony.

Onegdaj wieczorem na ul. Karmelickiej policya aresztowała 3 przechodniów. Podczas odprowadzania do cyrkułu 2 zdołali zbiedz, więc też ze zdwojoną czujnością odprowadzano trzeciego. Ten jednak w pobliżu ul. Gęsiej popchnął obu policyantów i zaczął uciekać. Policyanci wydobyli rewolwery i dali za uciekającym kilka strzałów, które chybiły. Nieznajomy zniknął bez śladu.

Za szereg napadów bandyckich uwięziono tu Stan. Małyczyńskiego i Ant. Parniewicza i oddano ich w cytadeli pod sąd polowy.

Sąd wojenny rozpoznawał sprawę Jana Morgenwega, Oswalda Mańskiego, Tadeusza Brauna, Jakóba Epsteina, Aleksandra Domańskiego, Gustawa Henkego, Józefa Ciesielskiego i Andrzeja Nowakowskiego, mieszkańców Łodzi, oskarżonych o to, że dnia 10 stycznia r. z., zmówiwszy się uprzednio, zadali z rewolwerów kilka ciężkich ran niejakiemu Łukasiewiczowi, a następnie, kiedy Łukasiewicz znajdował się w szpitalu imienia Poznańskich, dobili go sztyletem. Podsądnym groził wyrok śmierci. Sąd wojenny, uznając oskarżenie za niedowiedzione, wszystkich podsądnych uniewinnił.

Kandydaci poselscy.

Centralny komitet przedwyborczy, złożony z przedstawicieli N. D., P. P. P. i realistów, a pozostający pod przewodnictwem Henryka Sienkiewicza, ogłosił listę kandydatów na posłów do Dumy z Królestwa Polskiego. Kandydaci ci są następujący:

1) Warszawa: Roman Dmowski, publicysta; Franciszek Nowodworski, były poseł.

2) Gub. warszawska: ks. Jan Gralewski, były poseł; Władysław Grabski, były poseł; Władysław Nowca, dyrektor szkoły handlowej we Włocławku, Józef Głowacki, włościanin.

3) Gubernia łomżyńska: dr Jan Harusewicz, były poseł; Mieczysław Skarżyński, właściciel ziemski.

4) Gubernia płocka: Henryk Konic, adwokat przysięgły; Michał Bojanowski, właściciel ziemski.

5) Gubernia siedlecka: Stanisław Sunderland, adwokat przysięgły, Józefat Błyskosz, były poseł-włościanin; Ludwik Bryndza-Nacki, właściciel ziemski.

6) Gubernia lubelska: Antoni Hempel, właściciel ziemski; Stanisław Śliwiński, właściciel ziemski; Piotr Żak, włościanin; Stefan Plewiński, właściciel ziemski; dr Bronisław Malewski, były poseł.

7) Gubernia radomska: Henryk Dembiński, właściciel ziemski; Józef Ostrowski, włościanin, były poseł.

8) Gubernia kielecka: Wiktor Jaroński, były poseł; hr. Henryk Potocki, właściciel ziemski.

9) Gub. piotrkowska: Edward Pepłowski, inżynier; Stanisław Justyna, włościanin; Władysław Żukowski, inżynier; Władysław hr. Potocki, właściciel ziemski.

10) Gub. kaliska: Alfons Parczewski, były poseł; Józef Suchorzewski, były poseł; Wincenty Orłowski, właściciel ziemski.

11) Łódź: Aleksander Babicki, adwokat przysięgły.

Piąta kandydatura z gub. warszawskiej, piąta z gub. piotrkowskiej i trzecia z gub. kieleckiej, będą ogłoszone później.

W gubernii suwalskiej komitet centralny ze względu na tamtejsze stosunki kandydatów swoich nie zaleca, pozostawiając komitetowi miejscowemu porozumienie się w tym względzie z odpowiedniemi grupami społecznemi.

Z Łodzi.

Donoszą z Łodzi pod d. 13 b. m.: Dziś nadeszło do Łodzi zawiadomienie, że wybory z kuryi robotniczej zostały unieważnione. Powtórne wybory wyznaczono na dzień 18 b. m.

Komitet żydowski, pomimo poprzedniego przystąpienia do bloku postępowego, ogłosił odrębną kandydaturę na posła z Łodzi. Kandydatem tym jest kupiec i przemysłowiec tutejszy p. Aleksander Rubinstein.

Wyrok sądu polowego, skazujący na rozstrzelanie trzech bandytów, oskarżonych o napady w okolicach Pabianic, z rozporządzenia czasowego generał-gubernatora wojennego został wstrzymany, okazało się bowiem, że są dowody niewinności skazańców. Sprawa ta będzie rozpatrywana powtórnie.

W tutejszym świecie handlowym wywołała pewne zaniepokojenie upadłość firmy wyrobów tabacznych Heismana. Pasywa wynoszą około 100.000 rubli. Aktywa niewiadome.

(Tel. „N. Reformy" z 15 lutego).

Groźny pożar.

Warszawa. Jak donoszą z Tomaszowa rawskiego, w osadzie Ujazd (pow. brzezińskiego), w mieszkaniu rządcy powstał pożar, przypuszczalnie z powodu świecy, którą parobek pozostawił na strychu palącą się. Pożar przeniósł się natychmiast na sąsiednie domy. Zgorzało 11 domów, w tej liczbie cztery sklepy i dwie jatki.

Ofiarą pożaru padło 10 osób, mianowicie: Krakowiak, S. Silberstein, Kurzyma, D. Silberstein, Wilski, Plebanyj, Joschen, Kowalski, Wróbel i jakiś nieznajomy.

Uprowadzenie ze szpitala.

Warszawa. Dzienniki donoszą z Łodzi: Przed kilkoma dniami w Rakowie ciężko poraniono 2 robotników: Sękowskiego i Drewnowskiego, którzy należeli do P. P. S. Pogotowie zawiozło ich do szpitala Czerwonego Krzyża; dowiedziawszy się o tem towarzysze poranionych wezwali pogotowie na ul. Wulczańską, gdzie kazali wysiąść obsłudze i sami udali się do szpitala, przerwali komunikacyę telefoniczną, zabrali obu rannych i wywieźli. W kilka godzin karetkę w zupełnym porządku zwrócono na stacyę pogotowia.

Podatki w Królestwie.

Petersburg. Podniesiono sprawę zreformowania systemu podatkowego w Królestwie Polskiem w związku z wprowadzeniem samorządu ziemskiego i miejskiego, a nadto przekazania ziemstwom i miastom niektórych podatków lokalnych. Dla opracowania tej sprawy przy ministerstwie spraw wewnętrznych utworzoną będzie komisya z udziałem przedstawicieli ministerstw: spraw wewnętrznych, skarbu, kontroli państwa, przedstawicieli miejscowej administracyi i obywateli.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.). Do 14 b. m. znany był wynik 5699 prawyborów drugiego stopnia. Z tego wybrano 1369 monarchistów i 870 umiarkowanych, t. j. ogółem 2239 z prawicy, 2382 z lewicy, 458 nacyonalistów, 381 bezpartyjnych i 239 nieznanej barwy.

Przyszłe prezydyum Dumy.

Berlin. Jak z Petersburga donoszą, partya kadetów stawia na prezydenta Dumy kandydaturę prof. Kowalewskiego, na wiceprezydenta ks. Dołgorukowa.

Aresztowanie anarchistów.

Petersburg. Policya aresztowała trzech anarchistów: Holendra, Belga i Niemca. U tego ostatniego znaleziono 15.000 egzemplarzy broszur antimilitarnych.

Pamiętniki Kuropatkina.

Petersburg. Napisane przez generała Kuropatkina sprawozdanie z przebiegu wojny mandżurskiej wywołało wielkie wrażenie w kołach wojskowych. — Wielu wybitnych uczestników wojny zwraca uwagę na nieścisłość sprawozdań naczelnego wodza, który spisywał wypadki tak, aby wyróżnić swoją działalność i odeprzeć oskarżenia z powodu fatalnej kampanii.

Bezczynność dowódcy twierdzy.

Petersburg. Generał Kazbek, były dowódca twierdzy władywostockiej, oskarżony został o bezczynność w chwili buntu wojskowego we Władywostoku. Śledztwo ukończono. Sprawę oddano głównemu sądowi wojennemu.

Stan wojenny w Kijowie.

Kijów. Stan wojenny w Kijowie zniesiono i zastąpiono stanem ochrony wzmocnionej.

Neidhardt — gubernatorem.

Petersburg. Gubernatorem penzeńskim w miejsce zabitego Aleksandrowa ma zostać pamiętny naczelnik miasta Odessy Neidhardt, organizator pogromów.

Zamach na cenzora.

Tyflis. Gdy prezes komitetu cenzury Konstanty Kołobow jechał tramwajem przez ulicę Puszkińską, dwóch jakichś ludzi przyskoczyło do wagonu i strzałami z rewolweru zraniło go ciężko w głowę.

Skandale węgierskie.

(Telegramy „N. Reformy" z 15 lutego).

Budapeszt. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu minister handlu Kossuth przedłożył Izbie skradzione w trybunale rachunkowym akta, na dowód, że nie chce wcale tuszować sprawy, a treść aktów uważa za dostępną dla wszystkich. Akta te zawierają prośbę dziennika „Egyertetes", aby ryczałt za inseraty w kwocie rocznych 10.000 koron wypłacono mu na sześć lat z góry. Minister handlu Vöres załatwił tę sprawę w ten sposób, że pismo to, oprócz zwykłego ryczałtu 10.000 koron, otrzymało nadzwyczajny ryczałt 25.000 koron. Dalej zawierają te akta: prośbę dziennika „Friss Ujsag", aby mu wypłacono ryczałt z góry za rok 1907, w wysokości pobranej w roku 1906; spis wszystkich ryczałtów, jakie dzienniki otrzymały w roku 1906 i akta sprawy stypendyum Mereya Horwatha w wysokości 50.000 koron.

Korupcya prasy.

Budapeszt. „Bud. Naplo" występuje ostro przeciw rządowi i ministrowi Kossuthowi. — Dziennik zarzuca rządowi Wekerlego, że wprowadził korupcyę prasy tak niesłychaną, jakiej dawniej nie było. Za Fejervarego było wszystko w porządku, pauszale za anonse otrzymywały wszystkie dzienniki odpowiednio do nakładu. Dopiero gdy nastał rząd Wekerlego, odebrano pauszale dziennikom opozycyjnym, a podwyższono rządowym. Zaszedł jeden wypadek, że podwyższono z 3000 na 40.000 koron rocznie!

Budapeszt. (Węg. biuro kor.). Pos. Lengyel prowadzi w dzienniku „A-Nap" dalej kampanię swą i zarzuca właścicielowi dziennika „Szigetleu Magyar Oszag", którego to dziennika Lengyel w swoim czasie był naczelnym redaktorem, iż oprócz pauszali za inseraty już wymienionej w ogłoszonych onegdaj aktach otrzymał jeszcze większą sumę z ministerstwa handlu. Lengyel oświadcza, że jako naczelny redaktor nic nie wiedział o tej subwencyi pisma, a potem dowiedziawszy się o tem wystąpił z redakcyi.

„Stypendyum".

Budapeszt. Dzienniki na podstawie skradzionych aktów ogłaszają tekst listu dziennikarza Horwatha do ówczesnego ministra handlu, Vöresa, z żądaniem przyznania mu stypendyum w kwocie 20.000 koron rocznie. W uzasadnieniu swego podania, pisze Horwath, że przez swoją interwencyę polityczną przysporzył krajowi tyle milionów, iż żądanie jego wobec tego jest bardzo skromnem. W odpowiedzi minister Vöres przyznał mu tylko 10.000 koron rocznie, na co Horwath ostatecznie się zgodził.

Lengyel i Hajdu.

Budapeszt. U sędziego śledczego zjawiła się wczoraj żona aresztowanego urzędnika trybunału rachunkowego Hajdy i oświadczyła, że twierdzenie dzienników, jakoby jej mąż żądał od Lengyela honoraryum za wydanie mu aktów, jest zmyśloną. Hajdowa zeznała też, że mąż jej w tej sprawie nie miał żadnych wspólników.

Budapeszt. Sędzia śledczy zarządził dalsze zatrzymanie w więzieniu Hajdu pod zarzutem kradzieży.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 15 lutego.

Niedobór na kolei północnej.

Wiedeń. Z powodu przerw w ruchu w drugiej połowie stycznia dochody kolei północnej z pierwszej połowy stycznia nie tylko zostały zupełnie wyczerpane, ale w porównaniu z dochodem ze stycznia roku ubiegłego wykazały niedobór 600.000 K.

Sankcya ustawy o przymusie wyborczym.

Wiedeń. Uchwalona przez Sejm dolno-austr. ustawa w sprawie przymusu wyborczego otrzymała sankcyę monarszą.

Udogodnienia dla przewozu odpadków soli.

Wiedeń. Przyznane przez austryackie koleje w roku zeszłym udogodnienia frachtowe dla odpadków soli kamiennej, które zarządy salin wielickich i bocheńskich sprzedają rolnikom po zniżonych cenach jako denaturowaną sól bydlęcą, zostały odnowione. — Nadto ministerstwo kolei podaje do wiadomości gotowość zastosowania tych udogodnień wstecz co do odpadków soli, wyekspedyowanych w czasie od 1 stycznia do 30 czerwca 1906 r., o ile odpowiadają warunkom publikacyi Dziennika rozp. państwa nr 84 z r. 1906 poz. 1061, jeżeli dotyczące prośby o likwidacyę i zwrot zapłaconych frachtów zostaną do końca lutego b. r. wraz z załączeniem dotyczących listów frachtowych i z powołaniem się na rozporządzenie ministerstwa kolei wręczone dyrekcyi kolei państwowych lub zarządowi kolei prywatnych, w obrębie której leży stacya odbiorcza.

Dr Lueger.

Wiedeń. Wczoraj wieczorem odbyło się u burmistrza dra Luegera konsylium przy udziale prof. Neussera. Wydany biuletyn brzmi: Stan subjektywny i stan sił były wczoraj trochę lepsze. Temperatura spadła do 38. Apetyt jeszcze słaby. Objawy kataru pęcherza trwają dalej, jednakże nerki i inne organy funkcyonują normalnie.

Uchwalenie adresu.

Zagrzeb. (Węg. biuro kor.). Sejm na wczorajszem posiedzeniu przyjął w trzeciem czytaniu adres, poczem rozpoczął dyskusyę budżetową.

Zwycięski strajk.

Sofia. Na poprawę bytu materyalnego kolejarzy (Wczoraj już donieśliśmy o zwycięstwie strajkujących i zakończeniu strajku kolejowego. Przyp. Red.) uchwaliło już sobranie 350 tysięcy franków. Szczegóły ugody między strajkującymi a rządem mają być zredagowane przez specyalną komisyę.

Uciecha Wilhelma.

Berlin. Cesarz Wilhelm bardzo jest zadowolony z pomocy, udzielonej przez „Flotenverein" przy wyborach, o czem tak drastyczne rewelacye przyniósł monachijski „Bayr. Courrier". Wczoraj Wilhelm wyraził uznanie prezesowi „Flottenvereinu" ks. Salmowi, ciesząc się, że wybory wypadły tak znakomicie.

Anarchiści w Niemczech.

Berlin. Z powodu konfiskaty pism antimilitarnych u trzech anarchistów w Berlinie, prokuratorya zarządziła rewizye domowe u wszystkich znanych w Niemczech anarchistów, które jednakże nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Uwięzionym wytoczono śledztwo o wzywanie żołnierzy do nieposłuszeństwa i podburzanie.

Bomba w wagonie.

Frankfurt. W przedziale II klasy pociągu który nadszedł z Wiesbadenu, znaleziono bombę, owiniętą w gazetę. Śledztwo policyi pozostało bez skutku.

Nowi „nieśmiertelni".

Paryż. Dramaturg Maurycy Donnay i historyk markiz Segur zostali wybrani członkami francuskiej Akademii w miejsce Sorel'a i Rousse'a.

Opodatkowanie bezdzietnych.

Paryż. Senator Piot, który niestrudzenie występuje przeciw wyludnieniu Francyi, nadesłał na ręce ministra skarbu list z protestem, aby w nowym projekcie podatku dochodowego wszyscy na równi byli traktowani. Piot domaga się, aby obywatele bezdzietni, lub mający jedno dziecko, płacili szczególny podatek, a obarczeni liczną rodziną nietylko od podatku byli uwolnieni, ale otrzymali nawet jakąś premię.

Rozdział kościoła od państwa.

Paryż. „Echo de Paris" donosi, że między prefektem departamentu Seine a zastępcą arcybiskupa odbyła się konferencya dla ustalenia brzmienia traktatów o dzierżawę kościołów, jakie mają być zawarte z paryskimi proboszczami. Według tego w porozumieniu z ministrem wyznań zredagowanego projektu, który ma służyć za wzór dla wszystkich traktatów o dzierżawę kościołów prowincyonalnych, będzie hierarchia biskupia przez rząd i władze gminne uznaną. Kościół otrzyma zupełną rękojmię, że wymienieni przez biskupów księża mają prawo do odbywania nabożeństw.

Paryż. W departamencie Morbihan, który obejmuje 276 parafij kościelnych, 231 burmistrzów podpisało traktat o dzierżawę kościołów, zaproponowaną im przez biskupów, 10 burmistrzów zażądało, aby traktat zatwierdziła Rada miejska, 32 chce zapytać o opinię prefekta, reszta odmawia zawarcia traktatu.

W dyecezyi biskupiej Grenoble nadeszło 481 odpowiedzi od burmistrzów: 139 przyjęło układ, zaproponowany im przez biskupów, 336 odroczyło odpowiedź, 12 odrzuciło układ.

Paryż. Proboszcze kościołów św. Augusta, św. Rocha i św. Piotra, którzy są oskarżeni o podburzanie w kościele do gwałtów, stanęli wczoraj przed sędzią śledczym. Duchowni przeczą stanowczo, jakoby wygłaszali podburzające mowy i kazania i jakoby rozszerzali pisma ulotne. Zarzuty te uczyniono proboszczom na podstawie znalezionych podczas rewizyi domowej u zastępcy Watykanu msgr. Montagniniego w byłej nuncyaturze aktów. Ze skonfiskowanych 10.000 aktów w razie, jeżeli dojdzie do procesu tych księży, zostanie odczytane 1590. Sądzą jednakże, że śledztwo przeciw tym trzem księżom będzie wstrzymane.

Z senatu francuskiego.

Paryż. Senat rozpoczął generalną dyskusyę nad projektem ustawy w sprawie zniesienia obowiązku zgłaszania publicznych zgromadzeń.

Maurycy Faure imieniem demokratycznej i radykalno-socyalistycznej lewicy złożył oświadczenie, że stronnictwa te zgadzają się na zniesienie przymusowego obowiązku zgłaszania, jednakże domagają się utrzymania w mocy innych postanowień ustawy z r. 1881, gwarantujących publiczny porządek.

Po dalszej jeszcze dyskusyi, w której reprezentant prawicy i progresista wystąpili przeciw projektowi, oświadczył referent, że projekt przyczyni się do uspokojenia umysłów.

Minister oświaty Briand podniósł, że projekt ma na celu pogodzenie się i pokój. Minister nie odstąpi od zasady zniesienia przymusu zgłaszania i wzywa senat, aby projekt przyjął bez zmiany.

Senat przyjął pierwszy artykuł projektu, resztę zaś ustawy zwrócił do komisyi.

Z parlamentu włoskiego.

Rzym. Izba deputowanych w tajnem głosowaniu 231 głosami przeciw 37 przyjęła budżet ministerstwa spraw wewnętrznych. W kołach parlamentarnych podnoszą wielkie znaczenie polityczne tego głosowania.

Skazanie demonstrantek.

Londyn. Aresztowane wczoraj kobiety podczas demonstracyi za prawem głosowania dla obu płci zostały policyjnie skazane na grzywny do 40 szylingów względnie na miesiąc więzienia. Niemal wszystkie zdecydowały się przyjąć karę więzienia.

„Rada irlandzka".

Londyn. Minister Birell złożył w Izbie gmin oficyalne oświadczenie, iż zamierza przedłożyć „bil dla zaprowadzenia irlandzkiej Rady". Potwierdza to, iż rząd zamierza utworzyć zastępstwo Irlandyi z pewną administracyjną władzą. Co do trudniejszej kwestyi z zakresu finansowego tej Rady, jeszcze nic pewnego niewiadom.

Wiedeń. „Fremdenblatt" zaprzecza doniesieniu, jakoby ministerstwo oświaty postanowiło zmienić termin feryi w szkołach.

Wiedeń. Rada nadzorcza austryackich zakładów kredytowych na wczorajszem posiedzeniu postanowiła zaproponować generalnemu zgromadzeniu d. 5 kwietnia wypłatę za rok 1906 dywidendy 30 koron od akcyi.

Wiedeń. Ministerstwo spraw wewnętrznych odrzuciło prośbę b. nadrewidenta straży skarbowej Józefa Gottfrieda co do utworzenia centralnego związku austr. służby skarbowej, a to z motywami, iż podobny związek wywołałby rozluźnienie dyscypliny straży skarbowej i nie może być tolerowany z powodu niebezpieczeństwa dla państwa. Zażalenie Gottfrieda do trybunału państwowego o naruszenie zagwarantowanego konstytucyą prawa tworzenia związków zostało odrzucone z wyraźnem umotywowaniem, że związek taki nie da się pogodzić z państwowem stanowiskiem służby skarbowej, której członkowie należą do ciała zbrojnego.

Grac. Odbyło się tu zgromadzenie wyborcze socyalno-demokratyczne przy udziale około 3.000 robotników. Zgromadzenie przyjęło owacyjnie rezolucyę z powodu usunięcia przywilejów i z energicznym protestem, aby dzień wyborów ustanowiono na dzień powszedni.

Waszyngton. Prezydent Roosevelt otrzymał od prezydentów republik Honduras i Nicaragua odpowiedź, że zgadzają się na sąd rozjemczy.

Kronika.

Dziś:

Kraków, piątek 15 lutego.

Kalendarzyk kościelny: Cłem. Kor., Faustyna m.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 53, zachód o godz. 4 min. 55; długość dnia godz. 10 min. 2.

Prognoza na dzień dzisiejszy:

Przeważnie pochmurno, mierne wiatry, temperatura mało zmieniona i równomiernie się utrzymująca.

Teatr miejski w Krakowie: „Moralność pani Dulskiej".

Odczyty: w uniwersytecie ludowym prof. M. Boguckiego p. t. „Wrażenia z podróży po Grecyi", o godzinie pół do 8 wieczór w sali hotelu Kleina

W „Spójni“ (Grodzka 43) W. Feldmana o stosunkach polsko-ruskich: godz. 7½ wieczór.

Koncert Eugeniusza d'Alberta w sali starego teatru, o godz. pół do 8 wieczór.

Zebrania: Kółek rolniczych powiatu krakowskiego o godz. 10 przed poł.

Stow. urzędników pocztowych (grupy miejscowej austr. Związku) w lokalu Klubu pocztowego, ul. Lubicz l. 5, godz. 8 wiecz.

Stow. konc. majstrów murarskich, ciesielskich, studniarskich i brukarskich, o 3 po poł. w sali „Gwiazdy“, ul. św. Krzyża l. 3.

Repertuar teatru lwowskiego:
W piątek 15 b. m. Car Fiodor Iwanowicz“.

Mróz odżył znowu w swojej sile. Wczorajszy dzień cały dawał się we znaki także dotkliwym mroźnym wiatrem. Wieczorem koło godziny 10 termometr wykazywał 15 stopni Celsiusza poniżej zera.

Wystawa „Sztuki“ potrwa jeszcze przez niedzielę, 17 b. m.

Z Izby handlowej w Krakowie. Posiedzenie plenarne odbędzie się we wtorek, 19 b. m., o godzinie 4 po południu. Na porządku dziennym: wybory uzupełniające do komisyi; sprawozdanie w sprawie kanalizacyi Wisły w obrębie Krakowa; sprawozdanie w sprawie norm dla handlu ziemiopłodami w hali targowej w Krakowie; sprawozdanie z wyników ankiety w sprawie podniesienia handlu nierogaciźną w kraju.

Echa karnawałowe. Do zabaw, które świetnie w ubiegłym sezonie wypadły, zaliczyć można poniedziałkowy Piknik rolników w starym teatrze. Do kadryla stanęło blisko 200 par, a ochocze tańce przeciągnęły się do godziny 7 rano. Niemniej udała się zabawa pod względem materyalnym, bo dochód brutto razem z naddatkami wyniósł 3774 koron, a po potrąceniu wydatków, czysty dochód w sumie 2567 koron 16 halerzy został przelany do kasy Koła akadem. Związku Pomocy Narodowej, zapewniając byt ośmiu stypendystom do końca roku szkolnego.

Komitet składa na tem miejscu serdeczne podziękowanie paniom, które raczyły przyjąć obowiązki gospodyń i wszystkim tym, którzy naddatkami przyczynili się do zwiększenia dochodu. — Nadto dziękuje komitet serdecznie kapelmistrzowi p. Hockowi za osobiste dyrygowanie orkiestrą oraz firmie p. Eug. Smidowicza za gustowne wykonanie oznak kotylionowych.

W Spójni, stowarzyszeniu młodzieży postępowej, dzisiaj o godz. pół do 8 wieczór odbędzie się konferencya red. Wilhelma Feldmana na temat stosunków polsko-ruskich. Po konferencyi dyskusya. Wstęp wolny. Grodzka 43, II piętro.

Przepustki przez granicę. W uzupełnieniu naszej krótkiej notatki z przed dwóch dni o ułatwieniach w wydawaniu tak zwanych „przepustek“, podajemy następujące szczegóły na podstawie informacyi udzielonych nam uprzejmie przez radcę policyi dra Mazurkiewicza. Zasadą jest, że obywatele austryaccy, wyjeżdżający w granicę cesarstwa rosyjskiego, muszą być zaopatrzeni w paszport, z wizą konsula rosyjskiego (dla Galicyi — lwowskiego). Ponieważ wyrabianie paszportów połączone jest z kosztami, a musi trwać dłuższy czas, przeto dla ułatwienia wydawane przepustki z ważnością 8dniową bez stempla, z ważnością miesięczną za stemplem na 2 korony (robotnicy, czeladź, wogóle dzienni wyrobnicy opłacali stempel tylko za 30 halerzy). Przepustki te były ważne tylko w obrębie trzech mil od granicy, a wydawały je władze polityczne pierwszej instancyi z siedzibą nadgraniczną, a więc między innemi policya krakowska.

Obecnie zaprowadzone są na podstawie nowego traktatu rządu austryackiego z rządem rosyjskim następujące ułatwienia. O ile dotąd władze austryackie wydawały przepustki tylko poddanym austryackim, teraz będą je wystawiać także poddanym rosyjskim. Naodwrót władze rosyjskie będą wystawiać przepustki także obywatelom austryackim, zamieszkałym w Rosyi. W obu wypadkach rozumie się obcopoddanych takich, którzy mieszkają w pasie granicznym. Pas ten graniczny, dotąd szeroki na trzy mile, został rozszerzony do 30 kilometrów, t. j. do mil czterech. Postanowienia co do stempli zostały niezmienione, to znaczy na 8 dni będą przepustki wydawane bez stempli, na cztery tygodnie za stemplem dwukoronowym. Robotnicy będą nadal korzystali ze zniżki stemplowej. Przepisy co do paszportów pozostały na przyszłość w mocy, bez żadnych zmian. Nowe postanowienia o przepustkach weszły w życie z poniedziałkiem 11 lutego b. r.

Kurs dla uczniów cukierniczych i piernikarskich. Wczoraj otwarty został fachowy kurs dla uczniów zawodu cukierniczego i piernikarskiego w tutejszej akademii handlowej. Kurs ten powstał z inicyatywy instruktora przemysłowego p. Ostrowskiego a na koszt krakowskiego cechu cukierników. Kierownictwo objął dyrektor akademii handlowej p. Józef Kannenberg. Poszczególnych przedmiotów nauki będą udzielali dr Bier o środkach spożywczych, artysta malarz p. Bukowski rysunków, nauczyciel szkoły wydz. p. Krukowski kaligrafii, urzędnik magistratu p. Krzyżanowski rachunkowości, prof. gimn. Sobieskiego dr Wasung języka niemieckiego, oraz prof. Weigt języka polskiego, historyi i geografii. Nauka będzie się odbywała przez pięć dni tygodnia od poniedziałku do piątku, zawsze od 6—8 wieczór. Uczniów na kurs przysłały firmy następujące cukiernicze: Piątkowski i Kiss (6), Piasecki (5), Maurizio i Michalik (po 3). Klimczak, Kondolewicz, Majewski, Malik, Siermontowski i Pieczarka po dwóch, Brzezina jednego, wreszcie właściciel fabryki pierników p. Urbański trzech, razem 33.

Uroczystość otwarcia kursu rozpoczęła się o godzinie 9 rano nabożeństwem w kościele OO. Kapucynów, w którem wzięli udział oprócz uczniów prawie wszyscy członkowie cechu cukierników z p. Leonardem Malikiem na czele, grono profesorskie z dyrektorem Kannenbergiem, obywatele, kupcy, rękodzielnicy i t. d.

Właściwe otwarcie nauki szkolnej nastąpiło o godzinie 6 wieczorem, w gmachu akademii handlowej, wobec reprezentantów gminy: wiceprezydenta Chylińskiego, sekretarza magistratu p. Groellego i radcy miejskiego Kosobudzkiego, dalej prezydenta Izby handlowo-przemysłowej p. Dattnera, instruktora przemysłowego p. Ostrowskiego i t. d. Przemawiali starszy cechu cukierników p. Malik, wiceprezydent Chyliński, prezydent Izby handlowo-przemysłowej Dattner, dyrektor akademii handlowej Kannenberg, wreszcie instruktor p. Ostrowski. Wszyscy wskazywali na znaczenie tego rodzaju kursu, który ma być prototypem wzorowej szkoły wieczornej uzupełniającej, według postępowych i nowoczesnych zasad naukowych, bo dzisiejsze, prowadzone w szkołach miejskich, nie odpowiadają zupełnie celowi, nie dając uczniom żadnego fachowego wykształcenia. Wreszcie przemówił jeden z uczniów, Zygmunt Grzywacz, praktykujący w cukierni p. Kissa i Piątkowskiego, wyrażając podziękowanie w imieniu swych rówieśników za otwarcie szkoły i przyrzekając gorliwie przykładać się do nauk.

Uroczystość zakończyła się próbną lekcyą z języka polskiego, na której prof. Weigt mówił o sławnym kupcu krakowskim Wierzynku z czasów Kazimierza W., a później zadawał pytania poszczególnym uczniom. Odpowiedzi uczniów były bardzo trafne i przytomne.

Stowarzyszenie instalatorów. W Krakowie zawiązuje się nowe stowarzyszenie, mianowicie instalatorów gazowych, wodociągowych i elektrycznych. Pierwsze ogólne zebranie członków odbyło się wczoraj o godz. 4 popołudniu w wydziale III. magistratu, na którem przyjęto statut ułożony i zreferowany przez instruktora przemysłowego p. Ostrowskiego. Na razie stowarzyszenie obejmuje tylko instalatorów krakowskich. Przewodniczącym komitetu organizacyjnego wybrano inżyniera p. Nitscha.

Młodociany skrytobójca. (Wyrok). Wczoraj, po ukończeniu postępowania dowodowego przeciw Stanisławowi i Józefowi Taborskim, oskarżonym o skrytobójcze morderstwo na osobie ś. p. Franciszki Dudkowej, o godzinie 4 po południu trybunał przedłożył przysięgłym szereg pytań, odnoszących się do obu podsądnych. Główne pytanie co do Stanisława Taborskiego opiewało: czy winny on jest skrytobójczego morderstwa na osobie ś. p. Dudkowej, inne odnosiły się do ewentualnego zabójstwa, dalej zupełnego pijaństwa, wykluczającego karygodność, oraz w kierunku zbrodni kradzieży zwierzyny (kłusownictwa) i przekroczenia patentu o noszeniu broni.

Co do Józefa Taborskiego, takie same pytania, lecz tylko o współwinę w tych czynach, zarzuconych Stanisławowi Taborskiemu.

Z kolei nastąpiły wywody stron. Pierwszy przemawiał zastępca prokuratora dr Brason, który w dwugodzinnym przeszło wywodzie podnosił te wszystkie momenta rozprawy, które zdaniem jego niewątpliwie wykazały winę obu podsądnych. — Obrońcy obwinionych: dr Wł. Lewicki i dr Bader w mowach swych wykazywali brak dostatecznych podstaw do potępienia i zasądzenia braci Taborskich, których wina nie została niezbicie dowiedziona.

Po naradach sędziowie przysięgli zatwierdzili tylko pytanie w kierunku zabójstwa, popełnione w stanie trzeźwym przez Stanisława Taborskiego, a zaprzeczyli wszystkie pytania co do Józefa Taborskiego. Trybunał ogłosił wyrok, uwalniający Józefa Taborskiego, a skazujący Stanisława Taborskiego na 5 lat ciężkiego więzienia z postem co miesiąc i ciemnicą w rocznicę spełnienia zbrodni. Rozprawa zakończyła się o godzinie kwadrans na 12 w nocy.

Utrata dwóch rąk wskutek odmrożenia. Ze Lwowa donoszą: W czasie, gdy we Lwowie panowały owe silne mrozy, jechał ze Lwowa do Pasiek obywatel tamtejszy, były adwokat krakowski dr K., odwożąc żonę do domu. Ponieważ dr K. sam powoził i nie uchronił dostatecznie rąk, odmroził sobie obie ręce, a odmrożenie było tak silne, że musiano dokonać operacyi. I oto wczoraj prof. dr Rydygier uciął nieszczęśliwemu 6 palców zupełnie, 4 zaś do połowy. Aby choć trochę ułatwić ruch temi 4 palcami, wyciął prof. Rydygier dr. K. skórę z brzucha dla „transplantowania“ jej na nieuszkodzone palce. Dr K., który uległ tak strasznemu wypadkowi, znajduje się jeszcze w sile wieku, liczy bowiem czterdzieści kilka lat.

Reforma przepisów meldunkowych. Z Wiednia telefonują nam: Specyalna komisya policyjna postanowiła przeprowadzić reformę meldunkową w tym kierunku, że na kartkach, które za pośrednictwem dozorców domu odnoszone bywają na policyę, wymienione będą tylko nazwiska i imiona lokatorów. Bliższe szczegóły szczególnie co do dzieci, czy one są ślubne, lub też pochodzą z nieprawego łoża, lokatorzy przesyłać mają, z pominięciem stróżów kamienicznych, w zamkniętych kopertach wprost do dyrekcyi policyi.

Zmarli.
Jan Broniowski, pomocniczy urzędnik kancelaryjny sądu krajowego, b. prezes stowarzyszenia urzędników kancelaryjnych, umarł w Krakowie w 54 roku życia.

Z notaryatu. Minister sprawiedliwości zamianował kandydata notaryalnego w Niżankowicach, Henryka Fiedlera, notaryuszem w Niżankowicach.

Mianowania. „Wiener Zeitung“ ogłasza: Minister skarbu zamianował kontrolora ekonomatu krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie Ludwika Sworakowskiego zarządcą ekonomatu.

Pożar kawiarni Drobnera.

Z zarządu elektrowni miejskiej otrzymujemy z powodu obiegających po Krakowie pogłosek, że przyczyną pożaru było krótkie spięcie prądu elektrycznego, następujące wyjaśnienie:

Gdy z powodu uszkodzenia materyału izolacyjnego, którym obciągnięty jest przewód miedziany, doprowadzający prąd do lamp elektryczny zetkną się ze sobą gołe i nieochronione części dwóch drutów, wtedy prąd przechodzi przez to miejsce z jednego drutu na drugi, co nazywamy krótkiem spięciem. Prąd elektryczny znajduje podczas przejścia przez druty i lampy pewien opór, a przezwyciężając to wytwarza ciepło. Ciepło to przekształca się w lampce na światło, to zaś, co z drutów wydziela się na zewnątrz, jest dla użytku stracone. Opór każdej lampy elektrycznej zawsze jest znany, łatwo zatem obliczyć siłę prądu, której lampka potrzebuje do świecenia, a co zatem idzie wybrać odpowiedni przekrój drutu, który należy tak obliczyć, aby wytwarzające się w nim ciepło nie było za wysokie i nie groziło wskutek tego niebezpieczeństwem wzniecenia pożaru.

Z łatwo zrozumiałych względów używa się w instalacyach elektrycznych tylko takich drutów, które mają jak najmniejszy opór i są zatem dobremi przewodnikami prądu. Gdy jednak gołe druty dotkną się ze sobą bezpośrednio, wtedy opór lampy nie jest w stanie ograniczyć dopływającej siły prądu, która wobec tego dostosowuje się do oporu samych drutów. Ponieważ zaś opory drutów miedzianych są w porównaniu z oporami lamp elektrycznych bardzo małe, prąd zatem elektryczny zyskuje przy bezpośredniem zetknięciu się drutów bardzo znacznie na sile, na wytrzymałość której druty te nie są obliczone. — Skutek objawia się w ten sposób, że przewód się silnie i nagle rozgrzewa, zapala najpierw warstwę izolacyjną, a wkońcu sam się topi, co wszystko, ma się rozumieć, może spowodować pożar. Celem uniknięcia takiego niebezpieczeństwa, włącza się do każdego przewodu (drutu) przyrządy, zwane bezpiecznikami, które umieszcza się zwykle na wspólnej płycie, t. zw. rozdzielnicy, gdyż z niej rozdziela się prąd do poszczególnych lamp. — Bezpieczniki te stapiają się, skoro tylko siła prądu podniesie się ponad tę ilość, która jest potrzebną do świecenia przyłączonych lamp elektrycznych. Przez stopienie się wyłączają one sam czynnie prąd elektryczny w przewodach, chroniąc je tem samem od nadmiernego rozgrzania się.

Najgłówniejszem zatem zadaniem każdego instalatora jest właśnie dostosowanie bezpieczników do przekroju danego drutu, a rzeczą właściciela instalacyi dbać o to, aby w razie przepalenia się bezpieczników instalacya została przez ludzi fachowych zbadaną, przedewszystkiem zaś, aby nie zakładano bezpieczników nieodpowiednich lub nie zastępowano ich drutami lub w inny sposób.

Czy przyczyną onegdajszego pożaru był w istocie prąd elektryczny, sprawdzić na razie jeszcze nie zdążyliśmy, zdaje się nam jednak to już z tego względu wykluczone, ponieważ pożar wybuchł podczas dnia właśnie w tej porze gdy cała instalacya elektryczna była przez wyłączniki, znajdujące się w kawiarni na parterze, z sieci wyłączoną. — W budynku starym, graniczącym z kawiarnią, instalacyi elektrycznej nie było.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń 14 lutego. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. pr. z roku 1880 3-prc. 273·—. Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 283·50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 254·25. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 251·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 100·—. b) bezproc.: (Basilica) 5 zł. 22·50. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 445·—. Clary 40 zł. m. k. 139·50. Pożyczka m. Insbruka 20 zł. 80·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 93·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 56·—. Ofen 43 zł. 166·—. Palffy 40 zł. 174·50. Czerw. krzyża austr. T. 10 zł. 46·50. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 zł. 28·—. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 56·—. Salma 40 zł. m. 195·—. Pożyczka Salcburga 20 zł. 88·—. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 170·75. Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 497·—

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.